

# „Zbigniew Brzeziński. Strateg i mąż stanu”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

05/2017

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



## Dr Bartłomiej Nowak

Ekspert CSM, politolog, doktor nauk ekonomicznych. Absolwent podyplomowych studiów z zarządzania harvardzkiej Kennedy School of Government. Pracował w Parlamencie Europejskim m.in. jako szef gabinetu wiceprzewodniczącego PE, Janusza Onyszkiewicza, a także jako doradca polskich delegatów w Konwencji ds. Przyszłości Europy (2002-2003). W okresie przystępowania Polski do UE Bartłomiej Nowak był członkiem Narodowej Rady Integracji Europejskiej oraz rady programowej Inicjatywy TAK w Referendum (2002-2003)

Jeszcze niedawno bezpieczeństwo Europy Środkowej i Wschodniej ogniskowało debatę związaną z przyszłością NATO i mającą się odbyć w Warszawie szczytem organizacji. Potrzeba wzmocnienia tzw. „wschodniej flanki” Sojuszu, była argumentem częstokroć wcześniej podnoszonym, który napotykał jednak ograniczoną recepcję w gronie państw Europy Zachodniej. Skutecznym argumentem okazała się dopiero rosyjska agresja wobec Ukrainy, która wywołała daleko idącą zmianę w percepcji problemów bezpieczeństwa europejskiego i w stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską z jednej strony, a Rosją z drugiej.

## „ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI. STRATEG I MAŻ STANU”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI

| Dr Bartłomiej Nowak

2

W polityce nic nie jest dane raz na zawsze. W mocny sposób uświadamiają to tegoroczne wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, gdzie jeden z dwóch głównych kandydatów w sposób otwarty podziwia prezydenta Władimira Putina, NATO nazywa przestarzałym i obiecuje, że wyegzekwuje sprawiedliwy podział ponoszonych kosztów na obronność. Oczywiście postulat brania większej odpowiedzialności przez Europę za rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa nie jest nowy. Mówił o tym już w 2011 r. ustępujący szef Departamentu Obrony, Robert Gates, wspominając o „wzrastającej w USA trudności co do utrzymania poparcia dla NATO, jeśli amerykańscy podatnicy w dalszym ciągu ponosić będą większość kosztów.”<sup>1</sup> Według Gatesa przywódcy Stanów Zjednoczonych, którzy nie dorastali w okresie zimnej wojny, „mogą nie postrzegać zwrotu z amerykańskiej inwestycji w NATO, jako wartego ponoszonych kosztów.”<sup>2</sup> Dlatego kluczowa tak naprawdę będzie odpowiedź

na pytanie, co w perspektywie długoterminowej będzie się działo po warszawskim szczycie NATO? Do jakiego stopnia uwaga Stanów Zjednoczonych przesunięta zostanie w kierunku azjatyckim, gdzie Chiny w sposób otwarty prowadzą już politykę konkurencyjną wobec USA, a w dodatku coraz bardziej asertywną? W jakim stopniu uda zachować się jedność Zachodu, szczególnie biorąc pod uwagę trendy dezintegracyjne w Unii Europejskiej? Warto przypomnieć, jak proroczy był w tym kontekście list ponad dwudziestu wybitnych osobistości z Europy Środkowo-Wschodniej adresowany w 2009 r. do prezydenta Obamy, który przestrzegał, że kwestia bezpieczeństwa regionu nie jest jeszcze ostatecznie rozwiązana, dlatego zaangażowanie USA jest wciąż niezbędne.<sup>3</sup>

### Zachód a Rosja

Teza o powrocie Rosji do konfrontacyjnej polityki z Zachodem nie jest już dzisiaj tylko wytworem rusofobicznej wyobraźni Polski, czy państw bałtyckich. Byłoby też błędem traktowanie

<sup>1</sup> R. Gates, *Reflections on the status and future of the transatlantic alliance*, Speech at the Security and Defence Agenda seminar, Brussels, 10.06.2011.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> *An Open Letter to the Obama Administration from Central and Eastern Europe*, 17.07.2009.

### „ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI. STRATEG I MAŻ STANU”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI

| Dr Bartłomiej Nowak

3

Rosji wyłącznie jako mocarstwa regionalnego, co wynika z jej szybko słabnącego potencjału gospodarczego. Rosja jest wciąż mocarstwem nuklearnym, które w otwarty sposób używa tego argumentu w swoich groźbach. Państwa takie jak Finlandia potrafi ostrzegać o konsekwencjach natury militarnej, jeśli ta chciałaby dołączyć do NATO. Rosja potrafi dokonać agresji wobec swoich sąsiadów, co zdarzyło się dwukrotnie w nieodległym czasie, a nawet aneksji terytorium, o której myśleliśmy że jest już tylko zamierzonym reliktem pierwszej połowy XX w. Opanowała też zaawansowane techniki wojny hybrydowej, informacyjnej, a także wpływanie na dynamikę polityczną państw demokracji Zachodu. Zarówno Rosja mocna, jak i Rosja słaba, stanowić będzie ogromne wyzwanie dla bezpieczeństwa wspólnoty transatlantyckiej.

Książka pod redakcją Charlesa Gati’ego, *Zbigniew Brzeziński. Strateg i Mąż Stanu*, ukazuje się w neuralgicznym momencie z punktu widzenia konstytuującego się nowego ładu międzynarodowego.

Wydaje się, że tym, którzy nawet tylko z grubsza zajmują się polityką międzynarodową, postaci Zbigniewa Brzezińskiego przedstawiać nie trzeba. Ale to

tylko pozory. Należy bowiem Brzeziński do wyjątkowo elitarnego grona osób, które nie tylko współkształtowały politykę międzynarodową najważniejszego światowego mocarstwa, ale również, kształtowały myślenie w dziedzinie sowietologii, zmian pozimnowojennego ładu światowego i polityki Stanów Zjednoczonych. A więc idealne połączenie przysłowiowej teorii z praktyką, na najwyższym możliwym poziomie. Każda z nich zasługująca na odrębną książkę.

#### Tezy książki

Charles Gati podejmuje się zadania trudnego, czyli połączenia tytułowego *Stratega i męża stanu*. Czyni to poprzez zbiór artykułów, których autorami są współpracownicy Zbigniewa Brzezińskiego w różnych okresach jego życia, bądź też osoby blisko obserwujące jego karierę. Książka stanowi więc pewien szkic do pogłębionych studiów. Jest to jednak szkic niezwykle ciekawy.

Po pierwsze, stawia pytania o wpływ Brzezińskiego na realne wydarzenia polityczne. Zarówno z punktu widzenia decydenta politycznego, gdzie kategoria wpływu jest centralna, jak i myśliciela, którego idee kształtują nasz sposób widzenia świata.

### „ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI. STRATEG I MAŻ STANU”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI

| Dr Bartłomiej Nowak

4

Po drugie, stawia pytania o trwałość tego wpływu, tzn. do jakiego stopnia idee Brzezińskiego sprawdziły się w czasie i jakie były długoterminowe konsekwencje jego politycznych wyborów.

Po trzecie wreszcie, książka zmusza do spojrzenia na świat, w jakim żyjemy i wyciągnięcia praktycznych wniosków dla uprawianej współcześnie polityki.

W pierwszym aspekcie powiedzieć trzeba, że odbrązawia rolę Brzezińskiego. I bardzo dobrze. Publiczny wizerunek Profesora, szczególnie w Polsce, opiera się bowiem na kilku filarach: „jastrzębich” przekonaniach co do ZSRR, połączonej z tym promocji idei praw człowieka i bliskiej znajomości z Papieżem. Symbolem roli Brzezińskiego w bliskowschodnim procesie pokojowym stał się słynny obrazek pojedynku szachowego z premierem Izraela, Beginem. Zaś symbolem strategicznego otwarcia na Chiny, obrazek kolacji w domu Brzezińskiego z Deng Xiaopingiem.

Z książki możemy dowiedzieć się, że rzeczywistość jest bardziej zniuansowana. Brzeziński bowiem skutecznym politykiem nie był. Owszem, miał łatwy dostęp do ucha prezydenta, ale Carter

lubił gromadzić różne punkty widzenia. Zbigo lubił za klarowność tez, wybitną inteligencję i pomysłowość, ale w bardzo różnym stopniu przekładało się to na politykę administracji USA. W bliskowschodnim procesie pokojowym Zbig głównej roli nie odgrywał, wydaje się że nie do końca czuł ten region i nie raz mylił się w swoich tezach. Jego decyzje podczas kryzysu z Iranem przyczyniły się do porażki prezydenta USA Jimmy’ego Cartera w wyborach prezydenckich. Z kolei w polityce wobec Chin więcej było ciągłości z administracją Nixona niż nam się wydaje, choć inaczej formułowano motywy tej polityki.

#### Brzeziński strateg

Idee Brzezińskiego w różnym stopniu się sprawdzały. Słusznie był przekonany o rozlicznych słabościach i nietrwałości ZSRR, choć dyskutować można z Brzezińskim o tym, jakie czynniki odegrały ostatecznie najważniejszą rolę w upadku systemu sowieckiego. Ta dyskusja nie jest łatwa, bo dzieł Brzezińskiego, szczególnie tych późniejszych, nie sposób oceniać na gruncie stricte naukowym. I dobrze, bo nie było to chyba jego aspiracją. Nauka musiała mieć dla Zbigo wymiar praktyczny. Chciał wytyczać kierunki myślenia,

## „ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI. STRATEG I MAŻ STANU”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI

| Dr Bartłomiej Nowak

5

nawet jeśli przesłanki ku temu bywały wątpliwe. Kilka lat temu Brzeziński był przekonany o nieuchronności zmian wewnątrz Rosji, wpływie globalizacji i zwiększającej się roli klasy średniej. Podróże i dostęp do informacji, kontakty z demokratycznym światem i potrzeba uczestnictwa w globalnych procesach, miały być czymś, co kształtuje nowe pokolenie Rosjan. Sojusz Rosji z Europą wydawał się według niego nieuchronny, szczególnie wobec zwiększającej się presji ze strony Chin. Nie tłumaczył jednak, na czym polegała dotychczasowa porażka w pozyskaniu Rosji jako sojusznika Zachodu, dlaczego teraz miałyby być inaczej, ani dlaczego nigdy w historii Rosji nie zdarzyła się oddolna modernizacja. Zauważa Brzeziński, że Rosja po raz pierwszy w historii próbuje w tej chwili zdefiniować się jako państwo narodowe a jej przyszłość zależy od tego, czy stanie się wreszcie „poważnym państwem narodowym, które jest częścią Europy”.<sup>4</sup> Taka Rosja jest według Brzezińskiego potrzebna do tego, aby wspólnie z Chinami i USA rozwiązywać najtrudniej-

sze obecnie problemy na Bliskim Wschodzie. Tyle, że z tak postawioną tezą trudno w ogóle polemizować.

Kilka lat temu zaproponował Brzeziński tyleż chwytliwą, co zwodniczą, wizję G-2, czyli świata w którym dominującą rolę odgrywają USA i Chiny, które będą bądź to partnerami, bądź rywalami. I znowu, trudność podważenia tej tezy polega na tym, że nie odpowiada ona na pytanie, czy i dlaczego G-2 jest w ogóle możliwe. Chyba niezbyt przemyślana była też propozycja Brzezińskiego nt. „finlandyzacji” Ukrainy w trakcie kryzysu z Rosją. Wyczuć się nie potrafił.

To co jest słabością Brzezińskiego, jest jednak również jego największym atutem. Wobec też profesora nie można pozostać obojętnym. Są wyraziste i prowokujące. Chcemy, czy nie, Brzeziński zmusza nas do myślenia. W sposób niezwykle barwny potrafi uchwycić trendy i dynamikę zmieniającego się świata. Jest w tym o wiele lepszy niż bezustannie odwołujący się do modelu równowagi jego wielki rywal, Henry Kissinger (zaznaczyć trzeba, że książka „*Strateg i mąż stanu*” sugeruje, że w rzeczywistości Kissinger i Brzeziński mieli lepsze stosunki niż powszechnie się uważa).

<sup>4</sup> Z. Brzezinski, *Toward Global Realignment*, „*American Interest*” vol. XI, no. 6, July/August 2016.

## „ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI. STRATEG I MAŻ STANU”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI

| Dr Bartłomiej Nowak

6

Do kanonu politologii weszły określenia autorstwa Brzezińskiego: „globalne Bałkany”, czy niedawno „globalne przebudzenie”. O tym ostatnim mówił znacznie wcześniej, niż czołowi analitycy spraw międzynarodowych. Podobnie jak o możliwych fatalnych następstwach wojny i zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Irak.

### Wpływ Brzezińskiego na politykę

Zarówno Kissinger, jak i Brzeziński, a później jeszcze Madelaine Albright, byli emigrantami, którzy kształtowali politykę zagraniczną największego mocarstwa. Dlatego charakterystyczne u Brzezińskiego jest jego definiowanie świata przez pryzmat przywództwa i interesów Stanów Zjednoczonych, a także bezpieczeństwa i roli Europy Środkowej, w tym oczywiście Polski. Brzeziński widzi problemy amerykańskiej demokracji, które mają ogromny wpływ na politykę zagraniczną USA. Uważa jednak, że amerykańskie przywództwo w świecie jest niezastąpione, nawet jeśli jego siła będzie słabsza niż do tej pory. Nigdy za to profesor nie pałał przesadną miłością do Unii Europejskiej. Chyba dlatego, że wobec UE był zawsze niezwykle wymagający, ale równocześnie do bólu realistyczny. Tylko silna Europa mogła być parterem

Stanów Zjednoczonych w coraz bardziej skomplikowanym świecie.

Unia po „brexicie”, z masą nierozwiązanych problemów, przez wielu określanych jako egzystencjalne, nie będzie już taka, jaką chciałby widzieć Zbigniew Brzeziński. Dla Zbiga musi to być bolesnym doświadczeniem gdy widzi, jak napędzana przez populizmy Europa Środkowa przestaje afirmować silną Unię Europejską. O ile NATO i USA zwiększyły ostatnio swoje zaangażowanie w tej części Europy, o tyle odbyło się to jeszcze siłą rozpędu po rosyjskiej aneksji Krymu i agresji wobec Ukrainy. Ale podtrzymanie tego zaangażowania w żaden sposób nie jest przesądzone. Stany Zjednoczone mają za dużo wyzwań w innych częściach świata, aby miały się jeszcze borykać wyzwaniem demokracji w Europie Środkowej. Nie są członkiem tzw. formatu normandzkiego, który próbuje mediuować pomiędzy Rosją, a Ukrainą. Żadne z państw Europy Środkowej też zresztą nie jest. Dużym ciosem dla stanu relacji transatlantyckich mogą się okazać porozumienia handlowo-gospodarcze TTIP (USA-UE) i CETA (Kanada-UE), które mogą nie dojść do skutku. Miały one mocniej związać partnerów po obu stronach Atlantyku,

## „ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI. STRATEG I MAŻ STANU”

RECENZJA KSIĄŻKI CHARLES’A GATI

| Dr Bartłomiej Nowak

7

tymczasem politycy zdają się kapitulować wobec nastrojów społecznych.

Stosunki USA-Rosja już chyba gorsze być nie mogą, nawet nie bardzo jest co resetować, a Unia Europejska będzie przez kolejne lata znowu zajmować się sama sobą. Polska w krótkim czasie zdołała mocno popsuć stosunki z Niemcami i Francją, jej aspiracje do przywództwa w Grupie Wyszehradzkiej odbierane są przez innych jej członków już tylko z przymrużeniem oka, a z czasem będzie prawdopodobnie odgrywała coraz bardziej peryferyjną rolę w europejskich procesach integracyjnych.

W wydanej w 2011 r. książce „Strategiczna wizja”, Zbigniew Brzeziński był promotorem tzw. wizji rozszerzenia Zachodu, który byłby najstabilniejszą i najbardziej demokratyczną strefą na świecie, a którego Ameryka byłaby gwarantem. Widział też w tym wszystkim znaczącą rolę Trójkąta Weimarskiego. Z nadzieją wyrażał się o perspektywach Rosji i Turcji.

Świat, w którym żyjemy, jest bardzo daleki od tej wizji, najogólniej mówiąc. Ale jak podkreślał Kissinger: „jeśli nie wiesz gdzie idziesz, każda droga prowadzi donikąd.” Zbigniew Brzeziński należy do tych niewielu,

którzy nie boją się wytyczać dróg i kreślić dalekosiężnych wizji. Właśnie po tym poznaje się mężów stanu.

**Dr Bartłomiej Nowak**

*Angielski przekład niniejszego tekstu ukazał się w ostatnim ASPEN REVIEW, maj 2017. Śródtytuły pochodzą od CSM.*

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 [www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)

 [www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH